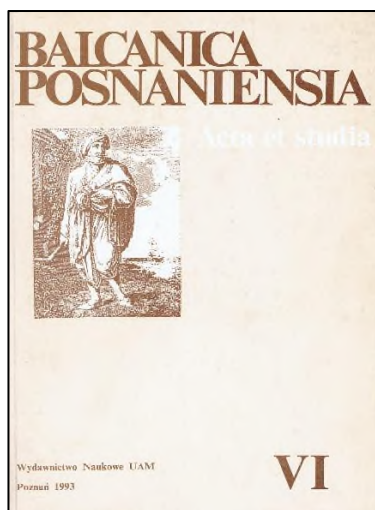




Znamierowska-Rakk Elżbieta, *Bulgaria na Bałkanach po I wojnie światowej (1919–1923)*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1993, t. 6, s. 155–180.

<https://doi.org/10.14746/bp.1993.6.11>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54900>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

BULGARIA NA BALKANACH PO I WOJNIE ŚWIATOWEJ (1919-1923)

ELŻBIETA ZNAMIEROWSKA-RAKK

ABSTRACT. Znamierowska-Rakk Elżbieta, *Bulgaria na Balkanach po I wojnie światowej (1919-1923)* (Bulgaria in the Balkans after the First World War (1919-1923)). *Balcanica Posnaniensia. Acta et studia*, VI, Poznań 1993, Adam Mickiewicz University Press, pp. 155-179. ISBN 83-232-0420-9. ISSN 0329-4278. Polish text with a summary in English.

The treaty of Neuilly of 1919 which provided for the considerable decrease of the territory of Bulgaria, imposing of great war reparations and demilitarization implied revisionism as a main goal of foreign policy of this country in the interwar years. The cabinet of Alexander Stambolijski which governed in the period of 1919-1923 tried to fulfil this goal by the way of the so called peaceful revisionism which depended on good will of the watchmen of the Versailles order. To get their support and overcome isolation of Bulgaria in the Balkans the Bulgarian Prime Minister took steps towards normalization of relations with the neighbours. However, the Bulgarian revisionism stimulated suspicions of the neighbouring countries which in case of Greece and Rumania excluded any agreements. Whereas, the tendency towards rapprochement with Yugoslavia and Turkey, despite signing the Bulgarian-Yugoslav treaty in Nish and the lack, in principle, of any territorial disputes with the Turkish state did not bring any important results from the point of view of Bulgarian revisionism.

Elżbieta Znamierowska-Rakk, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk (Institute of History of Polish Academy of Science), Rynek Starego Miasta 29/31, 00-272 Warszawa, Polska – Poland.

Niepomyślny dla Bułgarii bilans wojen bałkańskich, który koła rządzące tego kraju – w ramach koalicji niemieckiej – usiłowały poprawić siłą oręża, po I wojnie światowej pogorszył się wręcz katastroficznie. O ile bowiem traktat pokojowy podpisany 10 VIII 1913 r. w Bukareszcie, po przegranej Bułgarii w wojnie międzysojuszniczej – pozbawiając ten kraj wielu cennych nabytków terytorialnych, zdobytych w I wojnie bałkańskiej: Dobrudży Południowej na rzecz Rumunii, części Macedonii Wardarskiej (tzw. strefy spornej i częściowo też tzw. strefy bezspornej) na rzecz Serbii oraz wschodniej części Macedonii Egejskiej z portem Kawala na rzecz Grecji – oznaczał poważną porażkę aspiracji bułgarskich kół rządzących, o tyle traktat zawarty w Neuilly 27 XI 1919 r., narzucony przez zwycięską Ententę, stanowił dla Bułgarii prawdziwą klęskę.

Już samo zaproszenie delegacji bułgarskiej do Paryża w końcu lipca 1919 r., czyli w zasadzie tylko celem wręczenia jej warunków pokoju, bez dopuszczenia do głosu w trakcie obrad i możliwości przedstawienia swych racji, wskazywało na negatywny stosunek przedstawicieli Ententy do Bułgarii. Umieszczenie Bułgarów na przedmieściu Paryża, udaremnienie im osobistych kontaktów z politykami państw uczestniczących i przyznanie jedynie prawa do wysyłania not, pism i oświadczeń za pośrednictwem oficera łącznikowego praktycznie pozbawiało delegację bułgarską szans podjęcia aktywnej obrony interesów narodowych swego kraju. Pomimo tego jednak Bułgarzy nie pozostali bierni: m.in. 24 X 1919 r. wystąpili przeciwko projektowi traktatu¹, a gdy to nie odniosło żadnego skutku i sprawa przyjęcia owej wersji traktatu zdawała się być już przesądzona, Aleksander Stambolijski – jako premier i zarazem szef delegacji bułgarskiej – wystosował noty do premierów Francji, Królestwa SHS, Grecji i Rumunii. Apelując do ich rozsądku i doświadczenia politycznego premier bułgarski wskazywał na potrzebę wzięcia pod uwagę żądań terytorialnych Bułgarii i możliwości obniżenia wysokości reparacji wojennych, co określił jako warunek sine qua non zachowania pokoju w przyszłych stosunkach między państwami bałkańskimi². Ta akcja Stambolijskiego zakończyła się również niepowodzeniem, a Centralna Komisja Terytorialna wręczyła delegacji bułgarskiej ultimatum, z którego wynikało, że nieprzyjęcie przez Bułgarię warunków pokoju będzie równoznaczne z anulowaniem porozumienia rozejmowego z 29 IX 1918 r. W tej sytuacji rząd i parlament bułgarski wyraziły zgodę na podpisanie traktatu przez Stambolijskiego³.

Niewątpliwie najbardziej dotkliwe dla państwa bułgarskiego były klauzule terytorialne traktatu z Neuilly, oznaczające rozległą „amputację” obszaru tego kraju, wykraczającą nawet poza nabytki z I wojny bałkańskiej. Aby zdać sobie sprawę z ogromu strat terytorialno-ludnościowych, warto podać odpowiednie dane liczbowe. Otóż mocą traktatu pokojowego Bułgaria traciła na rzecz państw ościennych ziemie o łącznym obszarze ok. 19 000 km², co stanowiło ok. 15% terytorium państwa bułgarskiego przed zakończeniem I wojny światowej (a więc wraz z Dobrudżą Południową). Natomiast liczba jego ludności, wynosząca w tym samym okresie ok. 5,7 mln, została uszczuplona o ok. 600 000 osób, co stanowiło ok. 10% całego potencjału ludnościowego⁴.

¹ *Documents on British Foreign Policy, 1918-1939, First Series, II, no 6 § 1, note 1.*

² CDIA (Centralen D'ržaven Istoriceski Arhiv) f. 176, op. 4 a.e. 898, l. 11-12; Naučen Arhiv na BAN (B'lgarska Akademija na Naukite), sb. IV, op. 1 a.e. 107, l. 339-346; Trakija 11 VII 1922; N. Petsalis-Diomidis, *Greece at the Paris Peace Conference (1919)*, Thessaloniki 1978, s. 289-290.

³ Z. Mičeva, *Problem "t za zapadnata granica na B'lgarija i b'lgaro-jugoslavskite otnošenija, w: B'lgarija 1300. Institucii i d'ržavna tradicija*, 3, Sofija 1983, s. 271-273.

⁴ Powierzchnia i liczba ludności (w 1919 r.) terytoriów utraconych przez Bułgarię mocą traktatu z Neuilly wynosiły odpowiednio: Dobrudża Południowa – 7696 km², 294 tys., Kresy

Trzeba podkreślić, że w następstwie tak drastycznej zmiany granic Bułgarii powstały skomplikowane problemy dotyczące z jednej strony położenia mniejszości bułgarskiej na ziemiach nowo przyłączonych do Królestwa SHS, Rumunii i Grecji, z drugiej zaś – stworzenia w Bułgarii odpowiednich warunków dla emigrantów i uchodźców bułgarskich, wypędzonych ze swoich ojczystych stron. Na tle tych problemów powstało z kolei wiele nowych kwestii spornych, które dodatkowo obciążały stosunki Bułgarii z jej sąsiadami⁵.

Jakkolwiek odebranie każdego z terytoriów stanowiło dla Bułgarii ogromną stratę potencjału ekonomicznego i ludzkiego, a także osłabiało jej pozycję polityczno-strategiczną, to jednak można przyjąć, że najboleśniej kraj ten odczuł odcięcie Tracji Zachodniej, i to bynajmniej nie dlatego, że jej powierzchnia była największa w porównaniu z pozostałymi utraconymi obszarami. Terytorium Tracji Zachodniej stanowiło nabytek Bułgarii po I wojnie bałkańskiej, który, co warto podkreślić, pozostał w granicach państwa bułgarskiego nawet po traktacie bukareszteńskim z 1913 r., uważanym przez Sofię za grabieżczy. Traktat z Neuilly natomiast przekazywał prowincję tracką początkowo na rzecz Ententy, a następnie, po konferencji w San Remo w kwietniu 1920 r. – na rzecz Grecji.

Tracja Zachodnia, zwana też Tracją Egejską lub Tracją Białomorską, to obszar o powierzchni 8712 km², liczący po I wojnie światowej ok. 230 tys. ludności, usytuowany pomiędzy dolnym biegiem rzek: Maricy na wschodzie i Mesty na zachodzie, na północy okolony Rodopami, a na południu oblany wodami Morza Egejskiego (nazywanego przez Bułgarów Morzem Białym). Położenie Tracji Zachodniej w miejscu, przez które przechodziła najważniejsza droga z Macedonii i północnej części Grecji do Tracji Wschodniej, Istanbuhu i cieśnin czarnomorskich, a zarazem najkrótsza trasa prowadząca z północnej Bułgarii do Morza Egejskiego, nadawało tej prowincji istotne znaczenie strategiczno-polityczne. Dla Sofii dodatkowym czynnikiem przydającym wła-

Zachodnie i okręg Strumicy – 2566 km², 90 tys., Tracja Zachodnia – 8712 km², 230 tys. Tak więc łącznie Bułgaria traciła ok. 19000 km² swojego obszaru. W 1913 r. po traktacie w Bukareszcie powierzchnia Bułgarii wynosiła 114400 km², po przyłączeniu zaś do niej Dobrudży Południowej w końcu 1916 r. obszar tego państwa wzrósł do ok. 122000 km². Zatem odcięcie owych 19000 km² stanowiło stratę rzędu ok. 15% terytorium Bułgarii. Zob. V. V. Vodovozov, *Novaja Evropa. Teritorija i naselenie, gosudarstvennyj stroj, meždunarodnoe položenie, deneznaja sistema i finansy. Ekonomičeskie uslovija, političeskie partii*, Praga 1925, s. 229, 262; H. Batowski, *Rozwój terytorialny państw bałkańskich*, Czasopismo Geograficzne 1936, 2-3, s. 178-205; C. Evelpidi, *Les Etats balkaniques*, Paris 1930, p. 63; K. Mančev, V. Bistricki, *B'lgarija i neinite s'sedi 1931-1939*, Sofija 1978, s. 18-21.

⁵ Na ten temat szerzej zob. m.in. N. Konstantinov, *Bežanskijat v'pros*, Spisanie na BID, XXII, 8-9, s. 461; I. Penakov, *Oplakvanijata na malcinstvata pred Obštestvoto na narodite i tjhna s'dba*, Otec Pajsij 1929, 20; T. Romanov, *Bežanskijat zaem*, Spisanie na BID, X, 1929, 1; G. V. Dimitrov, *Malcinstveno-bežanskijat v'pros v b'lgaro-gr'ckite otnošenija*, Blagoevgrad 1982; K. Manczew, E. Znamierowska-Rakk, *Kwestie narodowościowo-terytorialne w polityce zagranicznej Bułgarii 1919-1939*, Kraje socjalistyczne, I, 1985, 1-4, s. 109-127.

daniu Tracją Zachodnią sens zgoła wyjątkowy był fakt dostępu do Morza Egejskiego – jedyne dla Bułgarii morza otwartego, co umożliwiała bułgarskiej flocie wojennej i handlowej bezpośrednie wyjście na Morze Śródziemne z pominięciem tureckich cieśnin Bosfor i Dardanele. Ponadto Tracja Zachodnia znaczyła wiele w bułgarskiej gospodarce; urodzajne gleby tej prowincji sprzyjały uprawie cennych roślin przemysłowych: tytoniu, bawełny, oliwek, winnej latorośli i owoców cytrusowych, a złoża surowców mineralnych (rud cynku i ołowiu) oraz dogodne warunki do budowy nowych portów pozwalały na rozwój przemysłu i handlu. Wszystko to sprawiało, że odebranie Tracji Zachodniej stanowiło dla bułgarskich interesów politycznych i ekonomicznych niepowetowaną stratę. Równocześnie kładło ono kres urzeczywistnieniu ideału narodowego „Wielkiej Bułgarii od Morza Czarnego po Morze Egejskie”, będącego symbolem potęgi państwa bułgarskiego. W ocenie konsekwencji utraty Tracji Zachodniej w bułgarskiej polityce zagranicznej moment ten należy szczególnie uwzględniać, albowiem poczucie dumy narodowej i słuszności wielkobułgarskich aspiracji było zarówno w kołach rządzących, jak i w całym prawie społeczeństwie nadzwyczaj silne⁶.

Poważną stratą terytorialną było dla Bułgarii również przekazanie na rzecz Królestwa SHS okręgów Bosilewgrad i Caribrod, zwanych Kresami Zachodnimi, oraz okręgu Strumicy i niektórych wsi z powiatu Kulata, ziem o łącznej powierzchni 2566 km² i ok. 90 tys. ludności⁷. Terytoria przyznane zachodniemu sąsiadowi Bułgarii mocą traktatu z Neuilly stanowiły nie tylko nabytki po I wojnie bałkańskiej, ale też ziemie rdzennie bułgarskie. Okoliczność ta sprawiła między innymi, że żądania terytorialne delegacji jugosłowiańskiej w Paryżu, dotyczące notabene znacznie większych obszarów państwa bułgarskiego aniżeli te, które ostatecznie zostały przyznane Królestwu SHS przez paryską konferencję pokojową, były przedmiotem długotrwałych i skomplikowanych obrad⁸.

Wreszcie Bułgaria została pozbawiona, na rzecz Rumunii, Dobrudży Południowej – terytorium o obszarze 7695,8 km², zamieszkane przez ok. 270 tys. mieszkańców⁹. Ziemia ta, zasiedlona stosunkowo najliczniej przez Bułgarów (ok. 134 tys. osób), przyłączona do Bułgarii po I wojnie bałkańskiej, rychło została przez nią utracona w wyniku klęski tego kraju w wojnie międzysojuszniczej. W okresie I wojny światowej Dobrudża Południowa

⁶ E. Znamierowska-Rakk, *Kwestia Tracji Zachodniej w polityce międzynarodowej 1878-1919*, Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej, Warszawa, XX, s. 19-20.

⁷ Mančev, Bistricki, o.c., s. 19; Mičeva, o.c., s. 270-273.

⁸ B. Krizman, B. Hrabak, *Zapisnici sa sednica delegacije Kraljevine SHS na mirovoj konferenciji u Parizu 1919-1920*, Beograd 1960, s. 7.

⁹ A. Kuzmanova, *Balkanska politika na Rum'inja 1933-1939*, Sofija 1984, s. 17; Vodovozov, o.c., s. 262; Batowski, o.c., s. 182-190.

wprawdzie znów znalazła się w granicach państwa bułgarskiego¹⁰, ale rezultaty tego konfliktu wojennego zadecydowały o przyznaniu jej Rumunii.

Kolejną kategorię postanowień traktatu z Neuilly, które obciążały Bułgarię, stanowiły klauzule ekonomiczne. W pierwszym rzędzie były to reparacje wojenne zobowiązujące rząd bułgarski do zapłacenia ogromnych sum, niewspółmiernych do jego ówczesnych możliwości płatniczych. Pomimo zrujnowanej na skutek wojny ekonomiki Bułgaria, w myśl postanowień traktatu, zmuszona została do uiszczenia na rzecz zwycięzców (począwszy od 1 I 1920 r.) kwoty 2 mld i 250 mln franków w złocie, płatnych w ratach w ciągu 37 lat z 2% odsetkami od całej sumy w pierwszym roku i 5% odsetkami od całej sumy w stosunku do pozostałych lat. Ponadto rząd bułgarski obciążono dostawą 70 tys. sztuk bydła i innych zwierząt domowych oraz ogromnych ilości węgla kamiennego i innych materiałów na rzecz państw sąsiednich. Inne klauzule ekonomiczne traktatu sprowadzały się do zagwarantowania przez Bułgarię obywatelom państw Ententy szeroko zakreślonych praw własności i uprzywilejowanej pozycji w tym kraju. Niebagatelnym obciążeniem budżetu państwa bułgarskiego były również wydatki związane z utrzymywaniem różnych organów międzynarodowych, powołanych przez traktat celem nadzorowania jego realizacji w Bułgarii (m.in. Międzysojusznicza Komisja Kontroli, Komisja ds. określenia granic, Komisja Rzeczna Dunaju, Komisja ds. emigracji bułgarsko-greckiej), oraz wojsk Ententy stacjonujących w tym kraju¹¹.

Równie ciężkie jak postanowienia ekonomiczne były klauzule wojskowe traktatu, które praktycznie oznaczały demilitaryzację Bułgarii: na miejsce regularnej armii szeregowej miały być powołane najemne oddziały wojskowe o liczbie żołnierzy nie przekraczającej, łącznie z policją i strażą pograniczną, 35 tysięcy. Ponadto wprowadzono zakaz posiadania lotnictwa i floty wojennej¹².

Tak więc, ogólnie biorąc, traktat z Neuilly sprowadzał się do:

- 1) rozległego okrojenia terytorialnego państwa bułgarskiego,
- 2) pogłębienia jego ruiny gospodarczej oraz
- 3) pozbawienia prawie jego granic obrony wojskowej.

Wszystko to, wraz z utworzonym mechanizmem kontroli na terytorium Bułgarii (Komisja Nadzoru, wojska sojuszników), naruszało i ograniczało w poważnym stopniu suwerenność państwową kraju, który faktycznie traktowany był niemalże – wbrew obowiązującym normom prawa międzynarodowego – jako obszar okupowany.

¹⁰ *Istorijska na B'lgarija*, II, Sofija 1962, s. 308-310.

¹¹ B. D. Kesjakov, *Prinos k' m diplomatičeska istorija na B'lgarija. Nojski dogovor*, II-III, Sofija 1936, passim.

¹² *Ibidem*.

Podpisanie traktatu pokojowego w Neuilly przez przewodniczącego delegacji bułgarskiej bynajmniej nie oznaczało pogodzenia się rządu bułgarskiego z jego klauzulami. Myśl o rewizji powstała u Bułgarów jeszcze podczas konferencji pokojowej, lecz Sofia w pełni zdawała sobie sprawę ze swej słabości politycznej, militarnej i ekonomicznej. Implikowało to niemożność odrzucenia warunków traktatu, chociaż ani rząd, ani społeczeństwo bułgarskie nie uznawały go za trwałą i ostateczną regulację statusu prawno-politycznego swego kraju.

W historiografii spotkać można niekiedy przeciwstawianie dwóch krańcowo różnych postaw wobec traktatu z Neuilly wkrótce po jego podpisaniu: akceptującej – ze strony rządu Stambolijskiego i burżuazyjnych partii opozycyjnych oraz potępiającej – ze strony większości społeczeństwa i partii komunistycznej. Z wywodów niektórych autorów wynika, że rząd zemedelców oraz opozycja burżuazyjna nie protestując przeciwko dyktatowi z Neuilly zaprzepaściły interesy narodowe kraju, a Stambolijski prowadził politykę ugodową wobec Ententy. Poglądy takie jednak wydają się nader uproszczone. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę z tego, iż delegacja Bułgarii w Paryżu oraz rząd i parlament tego kraju po prostu nie mieli żadnej alternatywy. Pozostawało jedynie przyjąć lub odrzucić traktat, *tertium non datur*. Odrzucenie warunków pokoju przyniosłoby z pewnością bardziej opłakane skutki dla narodu bułgarskiego, z czego Stambolijski i koła rządzące Bułgarii zdawały sobie w pełni sprawę. W tej sytuacji można przyjąć, iż każdy inny rząd bułgarski (nie wyłączając komunistów) właśnie z dbałości o interesy narodowe zmuszony byłby postąpić identycznie jak szef rządu zemedelców, który nie tylko złożył podpis pod traktatem, lecz również, po zakończeniu konferencji pokojowej, powstrzymywał swą emocjonalną reakcję po to, aby zdobyć zaufanie państw Ententy. Kierownictwu ówczesnej nawy państwowej Bułgarii pozostawała bowiem tylko droga skłonienia strażników ładu wersalskiego do ewentualnych późniejszych ustępstw mocą porozumień międzynarodowych.

Stanowisko jakie zajął rząd zemedelców, pozornie aprobując nowy porządek międzynarodowy i usiłując przystosować bułgarską politykę zagraniczną do realiów stworzonych przez traktat z Neuilly i inne akty międzynarodowoprawne ustanowione przez Ententę, było, jak się zdaje, jedynym możliwym dla Bułgarii wyjściem z izolacji międzynarodowej, która stała się jej udziałem po I wojnie światowej. Stąd też odsądzanie od czci i wiary Stambolijskiego tylko dlatego, że natychmiast nie potępił traktatu z Neuilly i szukał porozumienia z Ententą, należałoby uznać za nieporozumienie. Jeśli zaś uczyniła tak partia komunistyczna, to m.in. dlatego, że śmiało mogła sobie na to pozwolić, w praktyce niewiele ryzykując, bo jako nieliczna wówczas organizacja nie była brana pod uwagę przez rządy mocarstw Ententy.

W stosunkach międzynarodowych powojennej Europy dominowały dwie tendencje: jedna – do zachowania i umocnienia status quo, druga zaś – do jego rewizji. Kraje stojące na pozycjach ochrony systemu wersalskiego skupione były wokół Francji, te natomiast, które dążyły do zmiany traktatów pokojowych, ciążyły ku Włochom. Rywalizacja francusko-włoska o wpływę znaczyła się szczególnie ostro w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej, gdzie Paryż montował swój system sojuszków, Rzym w swym ekspansjonizmie na Półwyspie Bałkańskim przyjął kurs antyjugosłowiański, a Wielka Brytania lawirowała pomiędzy nimi, równocześnie organizując siły przeciwko Rosji Radzieckiej.

Na Bałkanach w pierwszych latach powojennych zarysowała się konfiguracja, w której jedynie Królestwo SHS i Rumunia ustanowiły w zasadzie stosunki dobrosąsiedzkie, co było rezultatem głównie zgodności celów ich polityki zagranicznej. Chociaż niektóre koła burżuazji Jugosławii i Rumunii aspirowały do dalszych zdobyczy terytorialnych¹³, to państwa te, ogólnie biorąc, usatysfakcjonowane ładem wersalskim, przede wszystkim pragnęły ochronić swój stan posiadania. Po uregulowaniu wzajemnego sporu o Banat oba państwa podpisały w tym duchu układ sojuszniczy, do którego wkrótce przyłączyła się również Czechosłowacja przejawiająca podobne dążenia w polityce międzynarodowej. Zawarte w latach 1920-1921 odpowiednie porozumienia pomiędzy wspomnianymi trzema państwami zapoczątkowały pakt regionalny pod nazwą Mała Ententa. Polityka państw Małej Ententy, powiązana ściśle z systemem francuskim, zmierzała głównie do zabezpieczenia się przed rewizjonizmem węgierskim, a pośrednio także bułgarskim¹⁴.

W przeciwieństwie do stosunków sojuszniczych Jugosławii i Rumunii, Grecja i Turcja wkrótce po zakończeniu wojny znalazły się w konflikcie zbrojnym. U podstaw dokonanego w 1919 r. przy poparciu brytyjskim ataku greckiego przeciwko Turcji legły aspiracje Aten do zawładnięcia Tracją Wschodnią, Istantulem i zachodnim wybrzeżem Półwyspu Anatolijskiego¹⁵. Dokonane następnie formalnoprawne odcięcie tych ziem od państwa tureckiego, na mocy traktatu z Sevres z 10 sierpnia 1920 r.¹⁶, zostało zakwestionowane przez kemalistów siłą oręża. Kilkuletnie działania wojenne grecko-tureckie przyniosły zwycięstwo Turcji, a zawarty w 1923 r. w Lozannie traktat pokojowy, stanowiący w istocie rewizję traktatu sewrskiego, przy-

¹³ W. Balcerak, *System wersalski a państwa bałkańskie 1919-1939*, w: *Państwa bałkańskie w polityce imperializmu niemieckiego w latach 1871-1945*, Poznań 1982, s. 134.

¹⁴ Szerzej na ten temat zob. L. Buczma, *Z genezy Małej Ententy*, Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej, VI, s. 127-143.

¹⁵ T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, Warszawa 1980, s. 252.

¹⁶ P. Helmreich, *From Paris to Sevres. The Partition of the Ottoman Empire at the Peace Conference of 1919-1920*, Ithaca 1974, *passim*.

wracał temu krajowi Tracę Wschodnią¹⁷. Jednakże w rezultacie owej wojny tak Grecja, jak i Turcja poniosły duże straty militarne i gospodarcze, a nadto powstał skomplikowany problem przymusowych przesiedleń mniejszości narodowych obu tych państw¹⁸. Jest wszakże rzeczą znaną, że niezależnie od wzajemnych sprzeczności i rewizjonizmu z punktu widzenia własnych interesów, Grecja i Turcja w stosunku do traktatu z Neuilly zajęły zdecydowanie pozycję obrony ustanowionego status quo¹⁹.

Tak niepomyślna dla Bułgarii po zakończeniu wojny konfiguracja polityczna na Bałkanach znacznie komplikowała realizację podstawowego celu strategicznego rządu zemedelców, jakim był rewizjonizm. Rewizjonizm bułgarski, wymierzony przeciwko wszystkim niemal państwom ościennym, zmuszał je, by pomimo wzajemnych sporów działały w mniejszym lub większym stopniu na jednym froncie. W tej sytuacji Sofia podjęła próbę osiągnięcia swych celów drogą tzw. rewizjonizmu pokojowego. Taktyka ta oparta była na art. 19 paktu Ligi Narodów, przewidującym możliwość rewizji traktatów pokojowych, oraz na art. 48 traktatu z Neuilly, który zobowiązywał mocarstwa Ententy i Grecję do zagwarantowania Bułgarii swobodnego dostępu ekonomicznego do Morza Egejskiego²⁰. Wysuwając hasła realizacji powyższego zobowiązania oraz broniąc praw mniejszości bułgarskiej, naruszanych przez władze Jugosławii, Rumunii i Grecji, rząd Stambolijskiego usiłował przede wszystkim zyskać poparcie mocarstw Ententy. Utrzymana w tonie pojednawczym forma tych postulatów, zgłaszanych w organach i na konferencjach międzynarodowych oraz w bezpośrednich rozmowach szefa rządu bułgarskiego z przywódcami tych państw, w przekonaniu Sofii czyniła je moralnie usprawiedliwionymi, a tym samym dającymi w oczach opinii publicznej podstawę do walki o ich realizację.

Jednakże obawa Anglii i Francji – głównych strażników ładu wersalskiego – przed konsekwencjami precedensu rewizji, a także negatywny stosunek zainteresowanych państw ościennych, z góry przekreślały wszelką skuteczność polityki tzw. rewizjonizmu pokojowego. W warunkach bowiem braku zaufania i wynikającej z niego izolacji międzynarodowej, bułgarska gra polityczna, podjęta wprawdzie z braku alternatywy, miała sens jedynie teoretyczny. Okoliczność ta uświadomiła Sofii konieczność przełamania bariery izolacyjnej na Bałkanach poprzez uregulowanie kwestii spornych i nawiązanie dobrosąsiedzkich stosunków przynajmniej z niektórymi jej sąsiadami. Zadanie to

¹⁷ I. Alt'nov, *Iztočnijat v'pros i nova Turcija s osoben ogled k'm interesite na B'lgarija*, Sofia 1926, s. 402.

¹⁸ Wituch, o.c., s. 268; Alt'nov, o.c., s. 305.

¹⁹ A. P. Alexandris, *The Expulsion of Constantine VI: The Ecumenical Patriarchate and Greek-Turkish Relations 1924-1925*, *Balkan Studies*, 22, Thessaloniki 1981, s. 333-363; por. Mančev, Bistricki, o.c., s. 23.

²⁰ D. Dimitrov, *Trakijskijat v'pros pred mirnata konferencija v Pariž*, Sofia 1947, s. 159.

wszakże przysporzyło dyplomacji bułgarskiej wiele trudności, albowiem każda niemal próba Sofii zbliżenia z którymkolwiek państwem ościennym budziła jego nieufność, wywołując zarazem natychmiastowe zaniepokojenie pozostałych sąsiadów. Przewycięzenie przez Bułgarię izolacji międzynarodowej w pewnej mierze komplikował też brak zgodności w bułgarskich kołach rządzących w sprawie przyjęcia określonej orientacji politycznej²¹.

Wybór państw ościennych, z którymi w pierwszym rzędzie należało się porozumieć, warunkowany był z jednej strony charakterem ich sporów z Bułgarią, z drugiej zaś – możliwościami realizacji bułgarskich postulatów rewizjonistycznych. Ogólnie biorąc, Bułgaria miała do wyboru dwa warianty. Jeden z nich zakładał dobrosąsiedzkie stosunki z Turcją i Grecją oraz sojusz z Włochami, co pozwalałoby skoncentrować się na odzyskaniu Kresów Zachodnich, Strumicy i ewentualnie Dobrudży Południowej. Jednakże postawienie na Rzym kryło w sobie dla Sofii niebezpieczeństwo uwikłania się w konflikt z Jugosławią, albowiem Włochy w swych ekspansjonistycznych planach na Balkanach zmierzały do wykorzystania Bułgarii w charakterze antyjugosłowiańskiego sprzymierzeńca, co w konsekwencji mogłoby jeszcze bardziej pogłębić jej izolację wśród bałkańskich sąsiadów. Ponadto porozumienie z Turcją i Grecją (z tym ostatnim krajem jeśli w ogóle było możliwe) oznaczało konieczność wyrzeczenia się zabiegów o Trację Zachodnią i dostęp terytorialny Bułgarii do Morza Egejskiego – najbardziej pożądaných postulatów rewizjonistycznych Sofii.

Znacznie natomiast pomyślniejsze widoki na przewycięzenie izolacji przedstawiał dla rządu bułgarskiego wariant polegający na zbliżeniu z Królestwem SHS – głównym filarem prowersalskiego systemu francuskiego w Europie Południowo-Wschodniej. Zdobycie bowiem zaufania Belgradu wiązało się z możliwością uzyskania poparcia Paryża dla osiągnięcia przez Bułgarię dostępu terytorialnego do Morza Egejskiego.

W tych warunkach gabinet Stambolijskiego postawił w swej polityce bałkańskiej przede wszystkim na porozumienie z Jugosławią, pomimo istnienia w stosunkach bułgarsko-jugosłowiańskich wielu skomplikowanych kwestii spornych. Gotowość rządu bułgarskiego do polepszenia klimatu wzajemnego stanu współżycia początkowo nie spotkała się z odzewem ze strony Belgradu, co spowodowane było zarówno przyczynami natury wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Ruchy narodowowyzwoleńcze i społeczno-klasowe oraz zaangażowanie się rządu Królestwa SHS w proces cementowania młodego, wielonarodowego organizmu państwowego to tylko jedna kategoria spraw wpływających na desinteresement wobec propozycji bułgarskich. Drugą, i to

²¹ Niektóre partie opozycyjne współdziałały z WMRO przeciwko orientacji rządu zemedelców na Belgrad oskarżając Stambolijskiego o zdradę interesów Bułgarów zamieszkujących Macedonię. Zob. *Kratka istorija na B'lgarija*, Sofija 1983, s. 337.

zapewne oddziałującą znacznie silniej, była obawa, że zbliżenie z Bułgarią wywoła dla Jugosławii niekorzystne reperkusje na Bałkanach. W szczególności brano pod uwagę możliwość pogorszenia stosunków z Grecją i Rumunią, w wyniku reakcji tych państw na porozumienie jugosłowiańsko-bułgarskie, traktowane przez Ateny i Bukareszt jako rozerwanie pierścienia blokady dyplomatycznej wokół Bułgarii²².

Można sądzić, że dopiero wydarzenia w Turcji kemalistowskiej i perspektywa zbliżenia tego kraju z Bułgarią wyraźnie zarysowująca się w drugiej połowie 1920 r., co zdawało się zagrażać stabilizacji na Bałkanach, jak też wzmożone poczynania antyjugosłowiańskie ze strony Wewnętrznej Macedońskiej Rewolucyjnej Organizacji (WMRO), skłoniły rząd Królestwa SHS do przyjęcia bułgarskiej oferty²³ znormalizowania wzajemnych stosunków. W konsekwencji, 10 IX 1920 r. wraz z przybyciem do Belgradu bułgarskiego ministra pełnomocnego, Kosty Todorowa i złożeniem tam przez niego pism akredytacyjnych, zostały między obu krajami wznowione stosunki dyplomatyczne²⁴.

Fakt ten nie oznaczał jednak początku procesu zbliżenia; w dalszym ciągu bowiem atmosferę w stosunkach bułgarsko-jugosłowiańskich zakłócały poważnie kontrowersje, wśród których najostrzejsze dotyczyły reparacji bułgarskich na rzecz Jugosławii, przeprowadzenia nowej granicy między obu krajami, bezpieczeństwa na granicy i ruchu czetnickiego. Dobra wola, konsekwentnie przejawiana przez Stambolijskiego wobec Belgradu, wskutek nieprzyjaznych posunięć władz jugosłowiańskich wystawiana była na liczne próby. Tak np. rząd jugosłowiański, nie czekając na zakończenie prac komisji międzynarodowej powołanej do wyznaczenia nowej granicy pomiędzy Bułgarią a Królestwem SHS, 6 XI 1920 r. skierował swe wojska celem zajęcia Kresów Zachodnich. W odpowiedzi na ten akt rząd bułgarski poprzestał jedynie na wystosowaniu protestu, a najwidoczniej nie chcąc zaprzepaścić szans na porozumienie ze swym zachodnim sąsiadem zarządził, aby władze bułgarskie wycofujące się z okręgów Bosilewgrad, Caribrod i Strumica – zajmowanych przez oddziały jugosłowiańskie – nie dopuściły się jakichkolwiek aktów antyserbskich²⁵. Z kolei, gdy w trakcie ustanawiania władzy na tych terenach rząd belgradzki zawiesił komunikację kolejową pomiędzy obu państwami, rekrutując jednocześnie bułgarski tabor kolejowy na poczet reparacji, jeszcze przed wejściem w życie traktatu z Neuilly i wydaniem stosownego orzeczenia przez międzynarodową komisję reparacyjną, reakcja rządu Stambolijskiego nie

²² S. Damianov, *Nojskijat dogovor i negovoto otryaženije v' rhu meždubalkanskite otnošenija (1919-1923)* (maszynopis artykułu – s. 14).

²³ Ibidem, s. 16-17.

²⁴ Mičeva, o.c., s. 274-275; szerzej na ten temat zob. G. Vasilevič, *Jugoslavija, nojskioi dogovor za mir so B'lgarija 1919-1939*, Glasnik (Skopije) XIX 1976, 2.

²⁵ Mičeva, o.c., s. 275; Zora 8 XI 1920.

tylko nie zawierała akcentów sprzeciwu, lecz nawet zdawała się wychodzić naprzeciw żądaniom Jugosławii. Nie czekając bowiem na decyzję owej komisji, przekazano stronie jugosłowiańskiej ten sprzęt kolejowy, do którego ona pretendowała²⁶. Gest premiera bułgarskiego i jego pojednawcze w tonie oświadczenie z 23 XII 1920 r., podkreślające możliwości wzajemnego rozwijania przyjaznych stosunków pomimo istnienia w nich spraw nieuregulowanych, spowodowały wprawdzie wznowienie przez władze jugosłowiańskie połączeń kolejowych z Bułgarią na początku 1921 r., lecz wkrótce znów doszło do wzmożenia napięcia na linii Sofia-Belgrad. Wywołało je tym razem kategoryczne żądanie Jugosławii, dotyczące niezwłocznego przekazania ok. 30 tys. sztuk bydła tytułem reparacji wojennych, co w owym czasie było prawie niewykonalne, gdyż Bułgaria zmuszona była przekazać podobne ilości zwierząt domowych na rzecz Grecji i Rumunii, chociaż w terminie późniejszym²⁷.

Dodatkowe komplikacje w stosunkach bułgarsko-jugosłowiańskich spowodowało ostateczne przeprowadzenie nowej granicy między obu państwami, która podzieliła na dwie części wiele wsi macedońskich, w rezultacie czego mieszkańcy osiedli zostali odcięci od zbiorników wód, pastwisk, lasów i pól, powstały tysiące tzw. majątków dwuwłasnościowych – nieruchomości, przez które przechodziła linia graniczna, i zarazem pojawiła się sprawa podwójnego obywatelstwa ich właścicieli. Strona jugosłowiańska w dążeniu do szybkiego pozbycia się tych osób i przejęcia ich mienia oferowała im rażąco niski ekwiwalent pieniężny, który – rzecz oczywista – nie mógł być przyjęty. Ponadto w dalszym ciągu rządowi i obywatelom Królestwa SHS ostro dawała się we znaki antyjugosłowiańska działalność WMRO, której zbrojne oddziały czetnickie, tworzone w Bułgarii, przedostawały się do Macedonii, siejąc tam niepokój i zagrażając bezpieczeństwu na granicy bułgarsko-jugosłowiańskiej. Rząd bułgarski na protesty Belgradu odpowiadał, że z powodu demilitaryzacji nie jest w stanie zlikwidować WMRO, co zresztą tylko doraźnie mogłoby rozładować istniejące napięcie na granicy między obu państwami, radykalne natomiast rozwiązanie tego problemu mogłoby przynieść zaprzestanie serbizacji, prowadzonej przez władze jugosłowiańskie na odciętych od Bułgarii terytoriach²⁸. W odróżnieniu od Grecji i Rumunii, których władze uznawały istnienie w swych granicach mniejszości bułgarskiej, rząd Królestwa SHS w ogóle nie przyznawał bułgarskiego charakteru ludności zamieszkującej okręgi Bosilewgrad, Caribrod i Strumica, w związku z czym nie widział potrzeby zapewnienia jej specjalnych praw, przysługujących mniejszościom narodowym²⁹. Stwarzało to niezwykle ostry problem w stosunkach bułgars-

²⁶ Zora 17 XII 1920.

²⁷ Mičeva, o.c., s. 275-276; Vasilevič, o.c., s. 156.

²⁸ Mičeva, o.c., s. 276-277.

²⁹ Manczew, Znamierowska-Rakk, o.c.

ko-jugosłowiańskich, ponieważ rząd Stambolijskiego nie ustawał w upominaniu się o poprawę położenia tej ludności.

W atmosferze prawie nieustannych konfliktów dwustronnych, a także z powodu rozbieżnych w zasadzie celów w polityce zagranicznej, starania rządu zemedelców o porozumienie z Belgradem nie mogły doprowadzić do zbyt wielkich efektów. Potwierdzała to również wizyta Stambolijskiego w stolicy Jugosławii w listopadzie 1922 r., podczas której premierowi bułgarskiemu nie udało się skłonić przywódców jugosłowiańskich do poparcia sprawy dostępu terytorialnego Bułgarii do Morza Egejskiego. Pomimo taktycznego wyciszenia pretensji Sofii do Macedonii, Kresów Zachodnich i Strumicy, Belgrad zachowywał nadal dużą rezerwę wobec wszelkich rewizjonistycznych postulatów rządu bułgarskiego i nawet próba skokietowania przywódców jugosłowiańskich aprobatą serbskich roszczeń do Salonik nie zdołała niczego zmienić³⁰.

Ostatecznie jednak konsekwentne wysiłki Bułgarii, zmierzające do ustanowienia dobrego sąsiedztwa z Królestwem SHS, jak też odczuwana przez obie strony potrzeba pilnego uregulowania wzajemnych, nabrzmiałych problemów, doprowadziły do podpisania dwustronnego porozumienia w Nisz w marcu 1923 r.³¹ Umowa ta przyjęła wprawdzie zasady gwarantujące bezpieczeństwo na granicy bułgarsko-jugosłowiańskiej, ograniczała ruch czetnicki w Macedonii oraz próbowała określić reżim majątków dwuwłasnościowych, nie likwidowała jednak rzeczywistych przyczyn głębokich sprzeczności między obu państwami. Można ją zatem uznać jedynie za pierwszy krok na drodze do uregulowania skomplikowanych sporów powojennych Bułgarii i Jugosławii i porozumienie o charakterze tymczasowej regulacji.

Równolegle do starań prowadzonych w kierunku porozumienia z Jugosławią rząd bułgarski przedsięwziął kroki zmierzające do normalizacji stosunków z Turcją, z którą w końcu I wojny światowej (17 XII 1918 r.), wskutek nacisków Ententy, zostały zerwane stosunki dyplomatyczne³². Turcja była nie tylko jedynym sąsiadem, z którym Bułgaria w zasadzie nie prowadziła sporów terytorialnych, ale także krajem o podobnym statusie międzynarodowym w powojennej Europie. W konsekwencji klęski Czwórprzymierza w wojnie obu państwom narzucono traktaty pokojowe naruszające i ograniczające w poważnym stopniu ich suwerenność państwową. Ścisły nadzór przedstawicieli Ententy nad Bułgarią i Turcją, usankcjonowany traktatami pokojowymi, jak też izolacja międzynarodowa stawiała te kraje w roli państw

³⁰ AAN, Ambasada RP w Londynie, 8, s. 3-5.

³¹ Szerzej na ten temat: M. Kumanov, *Niškata spogodba ot 1923 g.*, Vekove, 1972, 5.

³² *Dokumenti za b'lgaro-turskite otnošenija 1923-1928 g.*, Meždunarodno otnošenija, 1973, 3, s. 153; Alt'nov, o.c., s. 252.

napiętnowanych, dźwigających ponadto odium rewizjonizmu. Tak więc istniały obiektywne przesłanki pokrewieństwa duchowego narodów bułgarskiego i tureckiego, solidarności pokonanych przeciwko zwycięzcom.

Jednakże w odróżnieniu od Bułgarii – otoczonej pierścieniem nieprzyjrzanych jej państw Ententy, wyniszczonej gospodarczo, dotkliwie osłabionej pod względem militarnym i skazanej jedynie na rewizjonizm pokojowy – Turcja zdołała zbrojnie zakwestionować postanowienia traktatu pokojowego z Sevres. Przykład konsekwentnej walki orężnej przeciwko dyktatowi Ententy – chociaż nie mógł być naśladowany – śledzony był przez rząd i społeczeństwo bułgarskie z najwyższą uwagą i aprobatą. Walka wyzwolencza Turków i zwycięstwo ich w wojnie z Grecją budziły również nadzieje Bułgarii na przyszłą, ewentualną rewizję traktatu z Neuilly, odnośnie do Tracji Zachodniej, skoro traktat w Sevres, potwierdzający zwierzchność Grecji nad Tracją Zachodnią, faktycznie utracił moc obowiązującą. Sympatia i poparcie Bułgarii dla rewolucji kemalistowskiej przybrały zresztą konkretne formy pomocy, co wyraziło się przede wszystkim w udziale ochotników bułgarskich po stronie tureckiej w działaniach wojennych przeciwko Grecji. W latach 1921-1922 w Bułgarii zorganizowano szereg mieszanych oddziałów bułgarsko-tureckich, które następnie przechodziły do Tracji Wschodniej i Tracji Zachodniej, gdzie prowadziły energiczne akcje antygreckie w okresie, gdy siły kemalistów koncentrowały się na decydującym ataku przeciwko interwentom greckim³³. Warto także podkreślić współdziałanie bułgarsko-tureckie pod hasłami autonomii Tracji Wschodniej i Tracji Zachodniej, które zostało zapoczątkowane wiosną 1920 r., po przekazaniu przez Ententę tych ziem Grecji. Bułgarsko-Turecka Wewnętrzna Rewolucyjna Organizacja Tracka kierowała walką zbrojną oddziałów czetnickich Bułgarów i Turków przeciwko władzom greckim, kontrolującym terytoria Tracji Wschodniej i Tracji Zachodniej, co równocześnie w istotnej mierze wiązało siły zbrojne Grecji, zaangażowanej militarnie w wojnie z Turcją³⁴. Ponadto Bułgaria dostarczała kemalistom broń i znaczną ilość innych towarów, gdy w marcu 1920 r. wobec Turcji zastosowano blokadę gospodarczą³⁵.

Pragnieniu nawiązania przyjaznych stosunków z Turcją wychodziły na przeciw rządy Kemala Atatürka – przywódcy ruchu narodowyzwolenczego i późniejszego przywódcy republiki tureckiej, który nie mając jeszcze ugruntowanej pozycji w swym kraju i za granicą, usiłował zyskać poparcie Bułgarii dla swej polityki. Dnia 30 IV 1920 r. wystosował on pismo do premiera

³³ Szerzej na ten temat S. Velikov, *Kemalskata revolucija i b'lgarskata obštestvenost*, Sofija 1966; S. Trifonov, *Komitet za svobodata na Trakija*, Vekove, 1981, 4, s. 51.

³⁴ S. Trifonov, *V'trešna trakijska revolucionna organizacija 1920-1926*, Godišnik na Sofijskija Universitet, 1975, 69, s. 307-346.

³⁵ E. Znamierowska-Rakk, *Rozwój stosunków Bułgarii z Grecją i Turcją po II wojnie światowej 1944-1975*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 26.

Stambolijskiego zwracające uwagę na nie ustabilizowaną sytuację wewnętrzną i międzynarodową swego kraju oraz narodowowyzwoleńczy charakter walki narodu tureckiego³⁶. Inicjatywa turecka została skwapliwie przyjęta przez rząd bułgarski, który w tajemnicy przed nieprzychylnie nastawionymi do polityki Stambolijskiego organami kontrolnymi Ententy, obserwującymi jego każde ważniejsze posunięcie, wysłał do Turcji misję dyplomatyczną z posłem Angelem Grozkowem na czele. Nawiązanie kontaktów z przywódcami tureckimi przez przedstawiciela rządu bułgarskiego oraz zapewnienie ich o gotowości Bułgarii udzielenia pomocy Turcji doprowadziło 18 XI 1922 r. do otwarcia samodzielnego przedstawicielstwa dyplomatycznego Bułgarii w Odrin, a następnie 5 VII 1923 r. rząd w Angorze uznał oficjalnie poselstwo bułgarskie w Istambule. Po zerwaniu bowiem stosunków dyplomatycznych między obu państwami i zamknięciu poselstwa tureckiego w Sofii interesy Turcji w Bułgarii reprezentowało poselstwo hiszpańskie; z kolei obronę interesów Bułgarii w Turcji przejęło na siebie poselstwo Szwecji w Istambule; 7 VII 1923 r. poselstwo szwedzkie zamknęło sekcję bułgarską, co było równoznaczne z podjęciem niezależnej działalności w Turcji przez dyplomację bułgarską³⁷.

Obok sprawy wznowienia bezpośrednich kontaktów dyplomatycznych rząd bułgarski zainteresowany był także rozwojem stosunków gospodarczych z Turcją, które tradycyjnie rozwijały się jak najowocniej, zwłaszcza w porównaniu z tego rodzaju relacjami Bułgarii z pozostałymi państwami bałkańskimi. Dążąc do odzyskania utraconego rynku tureckiego poprzez odnowienie starych i ustanowienie nowych więzi gospodarczych i handlowych strona bułgarska wzięła udział w dwóch wystawach ekonomicznych zorganizowanych w Turcji w 1923 r.: przemysłowej w mieście Bursa oraz rolniczej w mieście Adana³⁸. W konsekwencji między obu krajami rozszerzono znacznie wymianę handlową.

Należy jednak podkreślić, że obiecujące symptomy współpracy Bułgarii i Turcji na polu dyplomatycznym i ekonomicznym, jak też brak pomiędzy nimi sporów terytorialnych nie oznaczał, iż hipoteka stosunków bułgarsko-tureckich była czysta. Obciążały ją bowiem inne nie uregulowane kwestie, a w pierwszym rzędzie sprawy związane z położeniem uchodźców bułgarskich z Tracji Wschodniej; o których powrót do ojczystych stron Sofia bezskutecznie zabiegała, gdyż władze tureckie wbrew postanowieniom traktatu z Istambułu z 1913 r. kategorycznie odrzucały możliwość przyjęcia ich z powrotem. W tej sytuacji rząd bułgarski wysunął pod adresem Angory roszczenie o przyznanie odpowiedniego odszkodowania za bułgarskie nieruchomości pozostawione w Tracji Wschodniej, które władze tureckie przekazały kolonistom tureckim.

³⁶ Velikov, o.c., s. 66 i n.

³⁷ *Dokumenti za b'lgaro-turskite otnošenija*, s. 153-159.

³⁸ *Ibidem*, s. 155-157.

Analogiczne pretensje zgłaszała z kolei strona turecka wobec Bułgarii, żądając odpowiedniej rekompensaty za majątki opuszczone przez Turków na ziemiach zdobytych przez wojska bułgarskie w wyniku I wojny bałkańskiej. Obie strony nie mogły się jednak porozumieć co do wysokości tych odszkodowań. Wśród pozostałych kontrowersji istotne miejsce zajmowała skomplikowana sprawa statusu bułgarskiej Egzarchii w Istambule i kwestia praw mniejszości tureckiej w Bułgarii i bułgarskiej w Turcji (w tym m.in. przyznanie obywatelstwa tureckiego Bułgarom zbiegłym z Rodopów i osiedlonym w Tracji Wschodniej)³⁹. Wszystkie te nie uregulowane problemy zdawały się nie hamować w zasadzie rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków Bułgarii i Turcji w analizowanym okresie (ukoronowanego podpisaniem układu o przyjaźni w 1925 r.)⁴⁰, zagrażały jednak potencjalnie dobrej atmosferze istniejącej w stosunkach między obu państwami, spełniając zarazem w niektórych okresach funkcję dogodnego instrumentu dla rządu tureckiego w jego polityce wobec Sofii.

Ostatecznie więc Stambolijski nie mógł zbyt liczyc na przychylność turecką z punktu widzenia bułgarskich celów rewizjonistycznych. Potwierdzało to dobitnie zachowanie Turcji na konferencji pokojowej w Lozannie jesienią 1922 r., na której premier bułgarski, spodziewając się w związku z nową regulacją międzynarodowoprawną Tracji Wschodniej ewentualnej rewizji traktatu z Neuilly i traktatu z Sevres w odniesieniu do Tracji Zachodniej, nie uzyskał poparcia Angory dla postulatu dostępu terytorialnego Bułgarii do Morza Egejskiego. Turcja, której państwowość w owym okresie osiągnęła już pewną stabilność wewnętrzną, a po zwycięstwie nad Grecją – również na arenie międzynarodowej, występując sama w Lozannie z pozycji rewizjonistycznych, w stosunku do Bułgarii stanęła na stanowisku kategorycznego zachowania status quo⁴¹. W literaturze bułgarskiej postawę Angory kojarzono z błędem dyplomacji bułgarskiej, który sprowadzał się do oficjalnego postawienia żądania autonomii w obu Tracjach⁴². Wydaje się, że chociaż z pewnością podrażniło to przywódców tureckich, to jednak zasadniczym powodem niechęci Angory wobec bułgarskich postulatów rewizjonistycznych były jej własne interesy polityczne, które wymagały niedopuszczenia Bułgarii do Morza Egejskiego.

W dążeniu natomiast do przełamania impasu w stosunkach z Rumunią rząd bułgarski natrafiał na trudności praktycznie nie do pokonania. Wszelki krok Stambolijskiego w stronę uregulowania istniejących sporów i osiągnięcia

³⁹ AAN, Ambasada RP w Londynie, 882, s. 29-33; *Dokumenti za b'lgaro-turskite otnošenija*, s. 157-159.

⁴⁰ Mančev, Bistricki, o.c., s. 27.

⁴¹ Ibidem, s. 23.

⁴² Na konferencji w Lozannie w 1922 r. Turcja zażądała skrawka terytorium wzdłuż Maricy, który przekazała Bułgarii w 1915 r. Por. Alt'nov, o.c., s. 253-254, 392, 397.

porozumienia między obu krajami dla Bukaresztu krył w sobie potencjalną groźbę utraty Dobrudży Południowej. Już samo postawienie sprawy dostępu terytorialnego Bułgarii do Morza Egejskiego (podczas wizyty premiera bułgarskiego w stolicy Rumunii w 1922 r. w celu m.in. uzyskania rumuńskiego poparcia dla tej kwestii) spotkało się z chłodnym przyjęciem, wzbudzając natychmiastową obawę Bukaresztu przed ewentualnymi zakusami Sofii na Dobrudżę Południową⁴³.

Bez przesady można stwierdzić, iż kwestia Dobrudży Południowej prawie całkowicie określała treść stosunków bułgarsko-rumuńskich w okresie międzywojennym. Pochodną jej były też nowe spory, dotyczące położenia mniejszości bułgarskiej w granicach państwa rumuńskiego. W szczególności wiązały się one z naruszaniem lub ograniczaniem przez władze rumuńskie praw politycznych i ekonomicznych Bułgarów zamieszkających w Dobrudży Południowej, między innymi prawa uznania ich za pełnoprawnych obywateli rumuńskich, prawa do rozwoju oświaty i kultury w języku ojczystym, swobód religijnych i zachowania pełni praw majątkowych.

Po przyłączeniu Dobrudży Południowej rząd rumuński przystąpił do przeprowadzania, a właściwie kontynuowania, zaprogramowanej od 1913 r. rumunizacji tego terytorium, której podstawowym instrumentem uczyniono ustawodawstwo agrarne. Zmierało ono do konfiskaty znacznych części majątków bułgarskich właścicieli ziemskich na rzecz rumuńskiego Państwowego Funduszu Ziemi, przeznaczonego wyłącznie dla kolonistów rumuńskich. Szczególnie antybułgarski charakter miała ustawa o organizacji nowej (tj. Południowej) Dobrudży z 1 IV 1914 r., parokrotnie nowelizowana w latach dwudziestych, która praktycznie anulowała prawo własności Bułgarów do ich majątków ziemskich na tym obszarze, zastępując je prawem posiadania, za uzyskanie którego właściciele bułgarscy zostali zmuszeni, niejako tytułem okupu, do odstąpienia na rzecz państwa rumuńskiego 1/3 powierzchni swych posiadłości. Zgromadzony w ten sposób areal był następnie rozdzielany na dogodnych warunkach pomiędzy osadników rumuńskich. Istotne uszczuplenie bułgarskiego stanu posiadania w Dobrudży Południowej spowodowało również wsteczne zastosowanie wobec zamieszkujących ją Bułgarów ustawy z 1916 r. o sekwestrze ruchomości i nieruchomości obywateli państw, z którymi Rumunia pozostawała w stanie wojny⁴⁴.

Kolejnym narzędziem rumunizacji była polityka dyskryminowania mniejszości bułgarskiej na płaszczyźnie politycznej i kulturalnej. Ignorując swe zobowiązanie do uznania tej ludności za pełnoprawnych obywateli Rumunii władze rumuńskie poprzez system odpowiednio spreparowanych formalności proceduralnych utrudniały przyznawanie obywatelstwa rumuńskiego Bułga-

⁴³ AAN, Ambasada RP w Londynie, 8, s. 1-6; Alt'nov, o.c., s. 334-335.

⁴⁴ Kuzmanova, o.c., s. 22-25; AAN, Ambasada RP w Londynie, 8, s. 1-6.

rom w Dobrudży Południowej. Stwarzało to poważne przeszkody w uregulowaniu ich stanu majątkowego, co w konsekwencji nierzadko zmuszało tę ludność do emigracji i pozostawiania swego mienia, skwapliwie przechwytywanego następnie przez kolonistów rumuńskich. Wbrew także zobowiązaniu do zorganizowania sieci szkolnictwa bułgarskiego, wynikającemu dla Rumunii z podpisanego przez nią 9 XII 1919 r. traktatu o mniejszościach narodowych, władze rumuńskie zezwoliły w Dobrudży Południowej na otwarcie jedynie nielicznych bułgarskich szkół prywatnych, poddanych zresztą rygorystycznej kontroli rumuńskiego aparatu administracyjnego. Częste były praktyki zamykania bibliotek i czytelni bułgarskich oraz udaremniania nabożeństw w języku bułgarskim, a wszelki protest przeciwko tego rodzaju posunięciom kwalifikowany był przez władze rumuńskie jako przejaw irredenty i karany surowo aresztowaniem oraz konfiskatą mienia⁴⁵.

W wyniku tych wszystkich kroków doszło do znacznego zmniejszenia powierzchni oraz ilości bułgarskich majątków w Dobrudży Południowej przy równoczesnym odpowiednim zwiększeniu obszarów należących do kolonistów rumuńskich. Proces ten nieuchronnie prowadził do zmiany oblicza etnicznego tego terytorium, co właśnie stanowiło zasadniczy cel, jaki przyświecał w tym względzie rumuńskim kołom rządzącym. Wielu Bułgarów, prześladowanych i pozbawionych ziemi lub prawa własności do swych majątków, opuszczało rodzinne strony uchodząc do Bułgarii, a na ich miejscu osiedlano ludność rumuńską, która uzyskawszy szczodry przydział ziemi miała, w założeniu władz rumuńskich, stanowić w przyszłości główny trzon właścicieli ziemskich w Dobrudży Południowej. Z danych spisu powszechnego przeprowadzonego w 1930 r. wynika, że liczba ludności bułgarskiej w Dobrudży Południowej w porównaniu z 1910 r. zmniejszyła się o ok. 10%, natomiast liczba ludności rumuńskiej, w porównaniu z danymi pochodzącymi z tego samego roku, wzrosła o ok. 18,3%. W dalszym ciągu jednak na owym terytorium zamieszkiwało 37,9% Bułgarów (Rumunów 20,6%) i fakt ten niewątpliwie dopin-gował władze rumuńskie do dalszej wzmożonej rumunizacji⁴⁶.

Obok kwestii Dobrudży Południowej we wszystkich jej aspektach istniały też inne spory między Bułgarią i Rumunią, związane między innymi z repara-cjami bułgarskimi dla Rumunii czy wybudowaniem mostu na Dunaju przez stronę rumuńską⁴⁷. Trzeba wszakże przyznać, że choć wpływały one na pogorszenie klimatu na linii Sofia-Bukareszt, to nie stanowiły zasadniczego powodu napięcia, utrzymującego się między obu państwami w większym lub mniejszym stopniu prawie przez cały okres międzywojenny.

⁴⁵ N. Genčev, *V'zvr'stane na Južna Dobruža k'm B'lgarija*, Istorieški Pregled, 1969, 6, s. 60-61.

⁴⁶ Kuzmanova, o.c., s. 24-25; szerzej na ten temat zob. P. Todorov, *Agrarna politika na kralaska Rum'nija v Južna Dobruža*, Veliko T'rnovo 1973.

⁴⁷ AAN, Ambasada w Londynie, 8, s. 3-5.

Dodatkowym natomiast czynnikiem, który niezależnie od wzajemnych kontrowersji w znacznym stopniu zaostrzał stosunki bułgarsko-rumuńskie w latach 1919-1923, był charakter rządu bułgarskiego. Rządy zemedelców, którzy dokonywali wielu radykalnych posunięć w życiu społeczno-gospodarczym, tolerowali legalną działalność partii komunistycznej i sympatyzowali z Rosją Radziecką, wzbudzały nieufność Bukaresztu, obawiającego się zaraźliwego przykładu dla partii caranistów w Rumunii⁴⁸. Trzeba bowiem pamiętać, że państwo rumuńskie w owym okresie stanowiło nie tylko jeden z głównych instrumentów w strategii Ententy, wymierzonej przeciwko Rosji Radzieckiej i Węgrom, ale także było potencjalną siłą kontrrewolucji na Bałkanach, skierowaną przeciwko Bułgarii, gdzie procesy radykalizacji społeczeństwa w porównaniu z pozostałymi krajami tego regionu przebiegały najostre.

Najbardziej skomplikowane problemy spośród tych, jakie Bułgaria miała z państwami ościennymi po I wojnie światowej, istniały w stosunkach bułgarsko-greckich. Do starych pretensji Sofii wywołanych utratą wschodniej części Macedonii Egejskiej wraz z cennym portem Kawala, w rezultacie przegranej wojny międzysojuszniczej z 1913 r. doszły nowe kontrowersje i spory wynikające z trzech kategorii klauzul traktatu pokojowego z Neuilly: terytorialnych, odnoszących się do położenia mniejszości bułgarskiej w państwie greckim oraz ekonomicznych.

Najostrzejszy spór między Sofią i Atenami, a zarazem jeden z poważniejszych konfliktów na Bałkanach po I wojnie światowej, powstał na tle utraty przez Bułgarię Tracji Zachodniej – obszaru o bezcennym dla tego kraju znaczeniu polityczno-strategicznym i gospodarczym (co zostało szczegółowo przedstawione wyżej). Pozbawienie państwa bułgarskiego dostępu do Morza Egejskiego – jedyne go morza otwartego, zdawało się być ciosem najboleśniej-szym, z którym ani rząd, ani społeczeństwo bułgarskie nie mogły się pogodzić. Mocarstwa zachodnie i Grecja skłonne były wprowadzić przyznać Bułgarii dostęp ekonomiczny do Morza Egejskiego, co zostało zresztą zagwarantowane *expressis verbis* w art. 48 traktatu z Neuilly oraz w art. 4 i 5 traktatu z Sevrès, lecz koncesja ta Sofii bynajmniej nie satysfakcjonowała. Rząd bułgarski pragnął bowiem wyłącznie dojścia terytorialnego do wybrzeża Morza Egejskiego w postaci niezależnej strefy w porcie Dedeagacz (grecka nazwa Aleksandropolis) wraz z eksterytorialnym korytarzem przechodzącym przez auto-nomiczne lub, w najgorszym wypadku, poddane zwierzchnictwu mocarstw Ententy terytorium Tracji Zachodniej. Tylko taka enklawa zapewniała – zdaniem przywódców bułgarskich – nie skrzępowany dostęp do Morza Egejskiego. Stąd też Bułgarzy kategorycznie odrzucili propozycje greckie z 1923 i 1926 r., oferujące Bułgarii strefę swobodnego handlu w jednym z portów Morza

⁴⁸ Por. Balcerak, o.c., s. 137-138; AAN, Ambasada RP w Londynie, 8, s. 3-6.

Egejskiego, funkcjonującą na podobnej zasadzie, na jakiej Jugosławia korzystała z portu w Salonikach⁴⁹. Ostatecznie, chociaż gabinet Stambolijskiego przez cały niemal okres swych rządów konsekwentnie zabiegał o uzyskanie poparcia tak ze strony mocarstw Ententy, jak i państw sąsiednich dla postulatu dostępu terytorialnego swego kraju do Morza Egejskiego, to jednak art. 48 traktatu z Neuilly, w części zapewnienia prawa Bułgarii do tego akwenu, pozostał martwą literą.

Innym następstwem odcięcia Tracji Zachodniej od Bułgarii były kontrowersje bułgarsko-greckie dotyczące położenia Bułgarów w państwie greckim, które zarazem zajmowały węzłowe miejsce w stosunkach między obu krajami. Jak wspomniano wyżej, traktat z Neuilly wskutek braku jednomyślności pomiędzy mocarstwami przewidywał przekazanie Tracji Zachodniej w zarząd wojskowo-cywilny Ententy, lecz z góry było wiadomo, że jest to rozwiązanie jedynie tymczasowe. Niepewna przyszłość tego terytorium, jak też obawa przed rychłym pojawieniem się tam wojsk greckich, spowodowały silną falę uchodźstwa bułgarskiego już w październiku 1919 r., kiedy to, jeszcze przed podpisaniem traktatu pokojowego, do prowincji trackiej przybyły oddziały wojskowe sojuszników pod dowództwem francuskiego generała Karola Charpý⁵⁰. Emigracja Bułgarów w jesieni 1919 r., którzy przybywali do Bułgarii, w sumie objęła ok. 20 tys. osób, głównie z powiatu Ksanthi – okupowanego przez dywizję grecką, a także – choć w mniejszym zakresie – z innych powiatów Tracji Zachodniej⁵¹. Strumień przesiedlających się w dalszym ciągu Traków bułgarskich szedł w parze z procesem zasiedlania tego obszaru przez ludność grecką, co w efekcie zmieniał w istotnym stopniu proporcje między poszczególnymi narodowościami. W tych warunkach rezultaty spisu ludności z kwietnia 1920 r. – bodaj najważniejszego przedsięwzięcia ekipy generała Charpý – nie były w stanie odzwierciedlić rzeczywistego oblicza etnicznego Tracji Zachodniej. Ze statystyki francuskiej wynikało, że najliczniejszą grupę narodowościową stanowili Turcy, a Grecy niewiele przewyższali Bułgarów (ok. 2 tys. osób), przy czym Bułgarzy zostali potraktowani w obliczeniach odrębnie, bez ludności pomackiej (zislamizowanych Bułgarów)⁵². Przy interpretacji wyliczeń Francuzów, których zresztą trudno byłoby posądzać o nastawienie probułgarskie, trzeba jednak wziąć pod uwagę zarówno

⁴⁹ Ž. Avramovski, *Balkanske zemlje i velike sile 1935-1937*, Beograd 1968, s. 14; A. Garlicka, *Polska-Jugosławia. Z dziejów stosunków politycznych 1934-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 21-22.

⁵⁰ V. Božinov, *Zapadna Trakija v diplomatskata borba 1918-1924, w: V'nšnata politika na B'lgarija 1878-1944*, Sofija 1978, s. 249.

⁵¹ S. Trifonov, *S'dbata na B'lgarite v Trakija*, Izvestija na instituta za istorija, 25, 1981 – *Osvoboditelni borbi na b'lgarskoto naselenie v Odrinska Trakija sled Berlinskija kongres*, s. 200.

⁵² *L'Occupation Française en Thrace Occidentale (Octobre 1919 – 28 Mai 1920)*, Quai d'Orsay, 1247, s. 5; Božinov, o.c., s. 251-253.

uprzednie znaczne uchodźstwo bułgarskie z Tracji Zachodniej, jak i równoczesny napływ Greków na to terytorium – a wówczas wymowa statystyki generała Charpý przedstawiała się korzystnie dla Bułgarów.

Okoliczność ta wszakże nie miała większego wpływu na stanowisko mocarstw Ententy, które już 20 IV 1920 r. na konferencji w San Remo przesądziły o oddaniu Tracji Zachodniej w ręce Greków⁵³. U podstaw tej decyzji legły przede wszystkim interesy brytyjskie na Bałkanach, wymagające wzmocnienia Grecji (jako sojuszniczki Londynu w tej części Europy) przez przekazanie jej obszaru łączącego terytorium państwa greckiego z Tracją Wschodnią, którą zresztą także przekazywano Atenom. Jednocześnie chodziło też o niedopuszczenie Bułgarii do wybrzeża Morza Egejskiego. Postanowienia konferencji w San Remo w całej rozciągłości potwierdzał traktat pokojowy podyktowany Turcji w Sevres 10 VIII 1920 r., na mocy którego Grecja uzyskiwała Trację Wschodnią wraz z Adrianopolem oraz bezpośrednią cesję Tracji Zachodniej łącznie ze wschodnim skrawkiem tej prowincji otrzymanym przez Bułgarię od Turcji w 1915 r.⁵⁴

Wiadomość o przekazaniu Tracji Zachodniej we władanie Grecji wywołała panikę wśród Traków bułgarskich, wzmagając ich uchodźstwo do Bułgarii. Celem wyeliminowania żywiołu bułgarskiego z tej prowincji i stworzenia w ten sposób miejsc dla emigrantów greckich władze Grecji przystąpiły do szeroko zakrojonej debułgaryzacji, przejawiającej się w przymusowych przesiedleniach Bułgarów – wbrew zawartej w 1919 r. bułgarsko-greckiej konwencji o dobrowolnym przesiedlaniu się mniejszości – i gwałceniu ich podstawowych praw obywatelskich, nie wyłączając nawet aktów terroru⁵⁵. W odpowiedzi na te posunięcia Tracy bułgarscy w porozumieniu z przywódcami ludności tureckiej, którą spotkał ten sam los, przystąpili do wspólnej walki partyzanckiej przeciwko Grekom pod hasłami autonomii w całej Tracji (por. tekst wyżej). Współdziałanie bułgarsko-tureckie w tym względzie zaowocowało utworzeniem tymczasowego rządu bułgarsko-tureckiego Tracji w maju 1920 r., który kierował wspólnymi akcjami zbrojnymi przeciwko okupacyjnym wojskom greckim⁵⁶. Nasilający się ruch oporu w Tracji Zachodniej wzmógł represje władz greckich, które przystąpiły m.in. do przymusowego mobilizowania Traków bułgarskich do oddziałów greckich wysyłanych do Azji Mniejszej⁵⁷ w związku z prowadzoną tam wówczas wojną z Turcją. Tym sposobem zamierzano nie tylko zmniejszyć liczbę ludności bułgarskiej w Tracji Zachodniej, ale także rozbić współpracę bułgarsko-turecką na rzecz zjednoczenia i autonomii całej Tracji.

⁵³ Trifonov, *V'treina trakijska*, s. 310 i n.

⁵⁴ Božinov, o.c., s. 254.

⁵⁵ Trifonov, *S'dbata na B'lgarite*, s. 206 i n.

⁵⁶ Trifonov, *V'treina trakijska*, s. 313 i n.

⁵⁷ S. Trifonov, *B'lgari ot Trakija v gr'ckata armija 1920-1923*, Vekove, 1978, 5, s. 43-49.

Położenie ludności bułgarskiej w Tracji Zachodniej pogorszyło się jeszcze bardziej po klęsce Grecji w konflikcie wojennym z Turcją, kiedy to władze greckie zostały zmuszone do przyjęcia ponad milionowej rzeszy swych rodaków z Tracji Wschodniej, Istambułu, Azji Mniejszej, Kaukazu i wybrzeży Morza Czarnego. Pilna konieczność osiedlenia ich w państwie greckim zadecydowała o podjęciu akcji internowania ludności bułgarskiej z Macedonii Egejskiej i Tracji Zachodniej na wyspach greckich i w Grecji kontynentalnej, celem przekazania ich majątku kolonistom greckim⁵⁸.

Wśród sporów bułgarsko-greckich odnoszących się do położenia ludności bułgarskiej w granicach państwa greckiego, istotne miejsce zajmowała też sprawa przekazania greckim sądom wojskowym Bułgarów uznanych przez Ateny za przestępców wojennych oraz kwestia powrotu do ojczyzny bułgarskich jeńców wojennych i zakładników wykorzystywanych przez władze greckie jako bezpłatna siła robocza⁵⁹.

Wszystkie te antybułgarskie posunięcia Grecji wywoływały zdecydowaną reakcję rządu Stambolijskiego, który w licznych notach protestacyjnych i apelach do rządu greckiego, rządów mocarstw Ententy oraz organów Ligi Narodów konsekwentnie wstawiał się za swymi rodakami. Przedmiotem szczególnego protestu rządu zemedelców było przymusowe wcielanie Traków bułgarskich do armii greckiej walczącej z Turkami oraz internowanie ludności bułgarskiej. Ponadto strona bułgarska zwracała uwagę na naruszanie przez władze greckie elementarnych praw mniejszości bułgarskiej (prawo wyborcze, rozwój oświaty i kultury, swobody religijne) oraz nalegała na powrót uchodźców bułgarskich do ich rodzinnych stron i objęcie pozostawionych nieruchomości w Macedonii Egejskiej i Tracji Zachodniej⁶⁰. To ostatnie żądanie podyktowane było nie tylko troską o poprawę sytuacji życiowej owych przymusowych przesiedleńców, lecz również potrzebą zachowania bułgarskiego charakteru etnicznego tych ziem oraz zmniejszenia trudności związanych z koniecznością osiedlenia emigrantów i uchodźców w państwie bułgarskim. Warto podkreślić, że Stambolijski występował również osobiście w obronie praw mniejszości bułgarskich zamieszkujących w granicach pozostałych państw sąsiednich, co miało miejsce podczas jego wizyt w stolicach państw europejskich oraz na konferencjach międzynarodowych, kiedy to zabiegał o zmianę statusu Tracji Zachodniej i dostęp terytorialny Bułgarii do Morza Egejskiego.

Nadzieje na realizację tych postulatów rząd zemedelców wiązał głównie z konferencją pokojową w Lozannie w jesieni 1922 r. Jak wspomniano wyżej,

⁵⁸ Trifonov, *S'dbata na B'lgarite*, s. 212-219.

⁵⁹ CDIA, f. 322, op. 1, a.e. 13; szerzej na ten temat: E. Dimitrova-Evstatieva, *Voennoplenničeskijat v'pros v B'lgarija po vreme na P'rvata svetovna vojna i BKP*, Sofija 1979, s. 190-191.

⁶⁰ M. Jovevska-Bodurova, *Nojskijat dogovor v b'lgaro-gr'ckite otnošenija (1919-1923)*, w: *B'lgarija 1300. Institucii i d'ržavna tradicija*, 3, Sofija 1983, s. 45 i n.

po odrzuceniu traktatu z Sevres przez Turcję sprawa przynależności Tracji Zachodniej stała się formalnie otwarta, albowiem jej status międzynarodowo-prawny pozostawał nie uregulowany ostatecznie. Początkowo Stambolijski proponował autonomię dla obu Tracji, gdy jednak Turcja kemalistowska opanowała Trację Wschodnią, postulat zjednoczonej i autonomicznej Tracji musiał ulec zasadniczej zmianie. W tej sytuacji rząd zemedelców wysunął koncepcję przekazania Tracji Zachodniej pod zwierzchnictwo Ententy, co praktycznie oznaczałoby zarząd wojskowo-cywilny w rodzaju ekipy generała Charpy⁶¹. Tak więc dla Sofii każde rozwiązanie sprawy Tracji Zachodniej było możliwe do przyjęcia z wyjątkiem panowania tam Grecji, którego fatalnych konsekwencji należało się spodziewać również w przyszłości, ze względu na brak możliwości odzyskania przez Bułgarów tych terytoriów. Jednakże zabiegi Stambolijskiego, jak to stwierdzono wyżej, wskutek braku poparcia mocarstw Ententy oraz państw ościennych, nie odniosły pożądanego skutku: traktat pokojowy podpisany w Lozannie w lipcu 1923 r. utrzymywał w mocy postanowienia traktatu z Neuilly i traktatu z Sevres odnoszące się do Tracji Zachodniej, sankcjonując tam panowanie Grecji⁶².

Trzecia wreszcie kategoria sporów bułgarsko-greckich obejmowała sprawy wynikające z klauzul ekonomicznych traktatu z Neuilly. Dotyczyły one m.in. reparacji bułgarskich na rzecz Grecji (wysokość i termin rat pieniężnych, dostawa zwierząt domowych), odszkodowania na rzecz obywateli greckich, sporu o Lasy Dospatskie oraz odszkodowania z tytułu likwidacji nieruchomości należących do przesiedlonych obywateli obu państw. Ta ostatnia kwestia stała się przedmiotem szczególnie ostrego sporu między obu stronami, ponieważ Bułgarzy skłonni byli do zapłacenia rekompensaty za utracone majątki greckie jedynie od momentu podpisania konwencji o prawie do dobrowolnego przesiedlania się mniejszości bułgarskiej i greckiej, Grecy natomiast żądali zapłaty również za nieruchomości tych greckich właścicieli, którzy opuścili je przed podpisaniem owego porozumienia. Ostatecznie sprawa znalazła się na forum Ligi Narodów i na wokandzie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, którego werdykt na korzyść Grecji zaostriżył i tak już napięte stosunki bułgarsko-greckie⁶³.

Tak więc charakter i ranga antagonizmów bułgarsko-greckich, w całości kształtujące skomplikowanych problemów Bułgarii na Bałkanach po I wojnie światowej, praktycznie biorąc, wykluczały możliwość porozumienia się obu państw, i to nie tylko w okresie rządów Stambolijskiego, ale również przez cały okres międzywojenny, a nawet przez szereg lat po II wojnie światowej.

⁶¹ V. Božinov, *B'lgarija na konferencite v Genua i Lozana (1922-1923)*, w: *Akademik Hristo Hristov, Izsledovanija po slučaj 60 godini ot roždenieto mu*, Sofija 1976, passim; CDIA, f. 322 op. 1, a.e. 390, l. 33-34.

⁶² Božinov, *B'lgarija na konferencite*, s. 335-336.

⁶³ Jovevska-Bodurova, o.c., s. 50 i n.

W świetle powyższych wywodów można stwierdzić, że polityka, którą rząd bułgarski w latach 1919-1923 prowadził na Bałkanach, z punktu widzenia głównego jej celu – rewizjonizmu, nie przyniosła większych efektów. Konsekwentnie – a nawet rzecz by można – usilnie wysuwane przez Stambolijskiego postulaty dotyczące rewizji klauzul terytorialnych traktatu z Neuilly, a w szczególności zmiany statusu międzynarodowoprawnego Tracji Zachodniej i odzyskania dostępu terytorialnego Bułgarii do Morza Egejskiego – wskutek braku poparcia ze strony mocarstw Ententy pozostały w sferze pobożnych życzeń. Z tych samych przyczyn zakończyły się również fiaskiem starania premiera bułgarskiego o rozwiązanie złożonych problemów mniejszości bułgarskiej, zarówno zamieszkującej obszary przyłączone na mocy traktatu z Neuilly do państw ościennych, jak i stamtąd przesiedlonej do Bułgarii.

Francja i Wielka Brytania pomimo wzajemnej rywalizacji w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej przeciwstawiły się jednomyślnie dążeniom Bułgarów do jakichkolwiek zmian klauzul traktatu pokojowego z Neuilly przede wszystkim w obawie przed stwarzaniem precedensu rewizji systemu wersalskiego. Włochy natomiast – chociaż same niezadowolone z wyników I wojny światowej – odniosły się niechętnie do postulatów bułgarskich ze względu na nieufność zarówno wobec polityki wewnętrznej rządu zemedelców, jak i przyjętego przezeń kursu na zbliżenie z Jugosławią. Z kolei Rosja Radziecka – solidaryzując się z celami rewizjonistycznymi rządu bułgarskiego – w owym czasie nie była w stanie udzielić mu liczącego się poparcia. Stambolijski zresztą pilnie baczył, by zbytnią fraternizacją z rządem bolszewików nie drażnić Ententy.

Mierne skutki osiągnął także rząd zemedelców na odcinku poprawy swych stosunków z państwami sąsiednimi, do czego zmierzał celem przezwyciężenia izolacji Bułgarii na Bałkanach; implikowało to zarazem w pewnym stopniu niepowodzenie polityki bułgarskiego rewizjonizmu. Z powodu niezwykle silnych antagonizmów między Bułgarią a Rumunią i Bułgarią a Grecją nie sposób było w ogóle uregulować wzajemnych sporów i doprowadzić do normalizacji stosunków, które w analizowanym okresie (a także później) pozostawały napięte, a nawet wrogie. Kurs natomiast na zbliżenie z Jugosławią i współpracę z Turcją przyniósł jedynie rezultaty połowiczne. Osiągnięte, głównie dzięki ustępstwom rządu Stambolijskiego, porozumienie z Królestwem SHS podpisane w Nisz, nie likwidując w zasadzie żadnej z przyczyn sprzeczności między obu państwami, nie zapobiegło częstym okresom wzmożonego napięcia na linii Sofia-Belgrad. W takiej atmosferze trudno było oczekiwać ze strony rządu jugosłowiańskiego gestów zrozumienia wobec bułgarskich postulatów rewizjonistycznych.

Jeżeli chodzi o stosunki Bułgarii z Turcją, to generalizując można stwierdzić, że rozwijały się one najpomyślniej wówczas, gdy kemaliści znajdowali się w trudnym położeniu i potrzebowali pomocy Bułgarów. Po ugruntowaniu zaś

swej pozycji w kraju i na arenie międzynarodowej, rząd turecki przeciwstawiał się jakimkolwiek zmianom klauzul traktatu z Neuilly.

W sumie więc za rządów Stambolijskiego Bułgaria nie zdołała przełamać swej izolacji w Europie i na Bałkanach, co uniemożliwiało jej realizację celów rewizjonistycznych.

W ocenie polityki bałkańskiej rządu zemedelców należy mieć na względzie jej zasadnicze determinanty, warunkujące skuteczność dyplomacji bułgarskiej. W pierwszym rzędzie trzeba pamiętać, że Stambolijskiemu przypadło w udziale objąć ster rządów państwa, rzec by można, zdruzgotanego konsekwencjami traktatu z Neuilly. Okrojona terytorialnie, zrujnowana gospodarczo, ponad miarę obciążona finansowo i w praktyce zdemilitaryzowana Bułgaria traktowana była przez zwycięzców niemalże jak obszar okupowany. Co więcej, Bułgaria dźwigała odium rewizjonizmu, który utrudniał, a niekiedy wręcz uniemożliwiał, przezwyciężenie jej izolacji na arenie międzynarodowej. W tych warunkach wydaje się, że Stambolijski dokonał trafnego wyboru w swej polityce zagranicznej, z jednej strony przystosowując się do ram wytyczonych przez traktat, celem zyskania zaufania mocarstw Ententy, z drugiej zaś – przyjmując taktykę tzw. rewizjonizmu pokojowego. Działając konsekwentnie w dobrej wierze, często z upokarzającej pozycji petenta, szef rządu bułgarskiego daremnie jednak oczekiwał sprawiedliwości od państw Ententy, które dalekie były od brania pod uwagę interesów krajów pokonanych. Dodatkowe trudności dla rządu zemedelców stwarzała sytuacja wewnątrzpolityczna Bułgarii, która w okresie 1919-1923 w mniejszym lub większym stopniu była widownią przedłużających się kryzysów polityczno-społecznych i gospodarczych. Ponadto rząd Stambolijskiego zmuszony był borykać się z opozycyjnymi ugrupowaniami burżuazyjnymi, a także z przeciwnikami we własnej partii, gdzie ostre spory ideologiczne i pragmatyczne były chlebem powszednim. Wszystko to doprowadziło w czerwcu 1923 r. do obalenia rządu Stambolijskiego w wyniku zamachu stanu, co na płaszczyźnie polityki zagranicznej położyło kres linii pokojowego rewizjonizmu – jako głównego trendu bułgarskiej polityki zagranicznej i równocześnie zaostrzyło stosunki Bułgarii z niektórymi jej sąsiadami.

BULGARIA IN THE BALKANS AFTER THE FIRST WORLD WAR (1919-1923)

Summary

As a result of defeat of the Triple Alliance in the First World War the victorious Entente dictated very severe conditions of peace to Bulgaria. The Treaty of Neuilly signed on 27 November 1919 deprived the Bulgarian state of considerable territories for the sake of the neighbouring countries: The Southern Dobruzha for Rumunia, the so called Western Frontiers (Caribrod and

Bosilevgrad districts) and the Strumica district for the sake of the SHS Kingdom and the Western Thracia – initially for the sake of the Entente and after the conference in Sano Remo in April of 1920 – for the sake of Greece. Moreover, Bulgaria was obliged to pay an enormous sum of war reparations and was practically demilitarized.

The government of Aleksander Stambolijski forced to accept these clauses and supported by the society at large, no matter what the attitude towards the cabinet of Zemedelci was of specific parties and political factions, made it its main goal in foreign policy and the goal was revisionism. In the then reality it could only assume the form of the so called peaceful revisionism based on article 19 of the Pact of the League of Nations and article 48 of the Treaty of Neuilly which gave a legal chance to make attempts at changing or reducing the provisions of the Treaty. However, the condition of efficiency of peaceful revisionism was breaking of international isolation in which Bulgaria was after the First World War through gaining trust of France and Great Britain – the main watchmen of the Versailles order and of at least some of the neighbouring countries. This task was extremely difficult for Sofia first of all because Bulgaria as a country which tried to revise the status quo and its neighbours (apart from the Kamalist Turkey) who wanted to strengthen the established order stood in opposite positions. Thus, every step Stambolijski took towards overcoming an impasse and normalization of relations with any of the neighbouring countries was, in his opinion, a potential danger of Bulgaria's endeavours to regain the territories she lost, and at the same time evoked immediate suspicions of the other neighbours.

The Zemedelci government which was unable to find the common plane for agreement with Athens and Bucarest made a decision to seek rapprochement with Yugoslavia and through this to find the trust of France – the main protector of the antirevisionist countries in the Balkans. In this way Sofia counted on the support of her most desired postulate in the dispute with Greece – regaining by Bulgaria of the territorial access to the Aegean Sea. However, to seek for the co-operation with Turkey, the only neighbour with which Bulgaria had no territorial disputes, ended in failure from the point of view of her revisionist goals. Generally speaking, during the rule of Zemedelci (1919-1923) Bulgaria did not manage to overcome her isolation in the Balkans and almost no clauses of the peace treaty of Neuilly were appeased.